

Mołdawia walczy z korupcją

29 kwietnia 2017

Kolejny dzień mołdawska opinia publiczna dostaje informacje, że kolejni wysocy urzędnicy są zatrzymywani pod zarzutem korupcji. Jak tak dalej pójdzie, rząd zostanie zdziesiątkowany.

Tym bardziej, że, jak twierdzi Bogdan Zumbrianu, naczelnik oddziału śledczego Narodowego Centrum ds. Walki z Korupcją, to nie jest jednorazowa akcja, a długotrwały proces. W Centrum nie wystarcza już 6. cel dla kolejnych zatrzymanych. 24 podejrzanych siedzi w areszcie Centrum, pozostałych trzeba było wywieźć do regionalnych oddziałów tej instytucji. Obecnie zatrzymanych jest 70 urzędników wysokiego i samorządowego szczebla.

Wczoraj rozpoczęły się rewizje w Ministerstwie Transportu Mołdawii. Na razie zatrzymani jako podejrzani zostali: minister rolnictwa, wiceminister gospodarki, minister transportu, p.o. dyrektora Państwowej Administracji Dróg, wiceprezydent Kiszyniowa i dyrektor wydziału dróg. Opinia publiczna oczekuje, że następnym będzie mer stolicy Mołdawii. Poza wspomnianymi urzędnikami aresztowanych zostało jeszcze wielu urzędników samorządowych, bankowców, komorników.

W więzieniu siedzi już były premier Mołdawii, Władimir Fiłat. Co interesujące, w śledztwie o korupcji i wyprowadzeniu z mołdawskiego systemu bankowego miliarda dolarów uczestniczy amerykańska agencja detektywistyczna Kroll, Steptoe and Johnson. Na razie nie udało się odzyskać ani jednego dolara z ukradzionych.

Mołdawia, która jeszcze niedawno pretendowała do Unii Europejskiej od dawna zżerana jest przez korupcję, tylko europejscy urzędnicy nie chcieli tego widzieć.

„Polska i Europa są pod wielkim wrażeniem pracy jaką wykonali

Mołdawianie, modernizując swój kraj” – mówił Donald Tusk w 2014 roku, podczas wizyty w Kiszyniowie.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu